

88/7/A/2006

WYROK

z dnia 26 lipca 2006 r.

Sygn. akt SK 21/04*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Safjan – przewodniczący
Jerzy Ciemniowski
Teresa Dębowska-Romanowska
Marian Grzybowski
Adam Jamróz
Wiesław Johann – sprawozdawca
Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska
Ewa Łętowska
Marek Mazurkiewicz
Jerzy Stępień
Marian Zdyb
Bohdan Zdziennicki,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącej oraz Sejmu, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniach 25 kwietnia i 26 lipca 2006 r., połączonych skarg konstytucyjnych:

- 1) Jolanty Wasilewskiej o zbadanie zgodności art. 632 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim przewiduje w uzasadnionych wypadkach możliwość przyznania osobie niewinnej w sprawie z oskarżenia publicznego zwrotu części kosztów wynagrodzenia jednego obrońcy, z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) Jadwigi Ciosek o zbadanie zgodności art. 632 pkt 2 ustawy powołanej w punkcie 1 z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji,
- 3) Reginy Rosińskiej-Bobrowskiej o zbadanie zgodności art. 632 pkt 2 ustawy powołanej w punkcie 1 z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji,

orzeka:

Art. 632 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim ogranicza możliwość przyznania osobie niewinnej w sprawie z oskarżenia publicznego zwrotu kosztów wynagrodzenia obrońcy jedynie do „uzasadnionych wypadków”:

- a) nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- b) jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji.

* Sentencja została ogłoszona dnia 8 sierpnia 2006 r. w Dz. U. Nr 141, poz. 1013.

UZASADNIENIE:

I

1. Pismem z 6 stycznia 2003 r., uzupełnionym pismem z 18 lutego 2004 r., Jolanta Wasilewska wniosła skargę konstytucyjną, zarzucając art. 632 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) niezgodność z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim przepis ten przewiduje możliwość przyznania osobie uniewinnionej w sprawie z oskarżenia publicznego zwrotu tylko części kosztów wynagrodzenia jednego obrońcy i to jedynie w uzasadnionych wypadkach. Mocą kwestionowanego przepisu osoba prawomocnie uniewinniona w sprawie z oskarżenia publicznego sama musi pokryć koszty należności adwokackich z tytułu występowania w sprawie obrońcy z wyboru; jedynie w uzasadnionych wypadkach sąd może przyznać pełen albo częściowy zwrot wynagrodzenia jednego obrońcy.

Sprawa powstała na gruncie następującego stanu faktycznego. Jolanta Wasilewska została oskarżona o przestępstwo z art. 177 § 2 kodeksu karnego (nieumyślne spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym albo ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu z powodu naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu), jednak sąd prawomocnym wyrokiem uniewinnił ją od popełnienia zarzucanego czynu. Obrończyni wniosła o przyznanie kwoty nieznacznie przekraczającej 2 tys. zł tytułem wydatków poniesionych przez skarżącą na obrońcę z wyboru. Sąd Rejonowy wniosek obrony oddalił, uznając, że nie uzasadniają go ani okoliczności sprawy, ani analiza argumentów obrończyni. W zażaleniu obrończyni podniosła przesłankę „wypadku uzasadnionego” sytuacją materialną oskarżonej i długotrwałości procesu (postępowanie trwało od kwietnia 1999 r. a wyrok uniewinniający wydany został w lutym 2003 r.), w związku z którym oskarżona poniosła ewidentną szkodę (wydatki) oraz doznała pogorszenia stanu zdrowia (choroba na tle nerwowym) i sytuacji majątkowej. Sąd Okręgowy przyznał zwrot części kosztów wynagrodzenia obrońcy w kwocie 1 tys. zł, uznając, że zachodzi wyjątkowa sytuacja uzasadniająca częściowy zwrot kosztów.

W opinii skarżącej zaskarżony przepis narusza zasadę sprawiedliwości, prawo do wynagrodzenia szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem działaniem organu władzy publicznej, zasadę równości wobec prawa oraz zasadę prawa do obrony, realizowanego przez obrońcę z wyboru. Uzasadniając zarzuty, skarżąca podniosła, że podstawowe prawo oskarżonego do obrony nie może być naruszane, a ustanowienie obrońcy pociąga za sobą konieczność wynagrodzenia go. W razie skazania koszty te ponosi oskarżony, obowiązek pokrycia kosztów obrońcy z wyboru ciąży na nim jednak również w razie uniewinnienia go w sprawie z oskarżenia publicznego. Tymczasem uniewinnienie oskarżonego oznacza, że organy państwa powołane do ścigania sprawców czynów zabronionych oskarżyły osobę niewinną, stawiając ją przed koniecznością podjęcia obrony i naruszając tym samym wynikający z art. 2 k.p.k. obowiązek prowadzenia postępowania w taki sposób, by nie poniosła ona odpowiedzialności karnej. Mimo to taka osoba, o ile korzystała z pomocy obrońcy z wyboru, ponosi koszty obrony, czyli szkodę. Tymczasem z art. 77 ust. 1 Konstytucji wynika, że w razie uniewinnienia oskarżonego, poniesione przezeń koszty obrony powinny obciążać Skarb Państwa.

Wątpliwości skarżącej wzbudza uprawnienie sądów do przyznawania zwrotu kosztów obrony tylko jednego adwokata (niekiedy tylko w części) i jedynie w uzasadnionych przypadkach. Rozwiązanie to powoduje, że osoba niesłusznie oskarżona nie dość, że poniosła szkody moralne, a niekiedy zdrowotne, to dodatkowo jest

krzywdzona przez państwo przymusem pokrycia kosztów obrony w sprawie, do której wytoczenia nie było podstaw. W opinii skarżącej art. 632 pkt 2 k.p.k. w sposób niezgodny z Konstytucją różnicuje prawa obywateli uniewinnionych prawomocnym wyrokiem sądowym, ponieważ nie uwzględnia sytuacji, w jakiej znalazły się osoby korzystające z pomocy adwokata z wyboru. O ile osoby korzystające z pomocy obrońcy z urzędu zwolnione są z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów tej obrony, to osoby korzystające z obrońcy z wyboru muszą pokryć koszty udzielonej pomocy prawnej.

W opinii skarżącej art. 632 pkt 2 k.p.k. narusza wynikające z art. 42 ust. 2 Konstytucji prawo do obrony, bo stanowi oczywiste ograniczenie i poważną przeszkodę natury materialnej w korzystaniu z niego. Proces ustanawiania obrony z urzędu przez sąd nie podlega kontroli ani weryfikacji, ale zwrot kosztów obrony jest uregulowany odmiennie dla pomocy prawnej świadczonej z wyboru, a odmiennie dla świadczonej z urzędu. Zróżnicowanie to jest bezzasadne i ogranicza prawo do obrony, nakładając dodatkową dolegliwość finansową.

2. Pismem z 17 maja 2004 r. stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny, stwierdzając, że zaskarżony przepis w kwestionowanym zakresie jest zgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 42 ust. 2 oraz nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Powyższe Prokurator Generalny uzasadnił, wychodząc z założenia, że zarówno ustrojodawca, jak i ustawodawca wyraźnie odróżniają obrońcę z wyboru od obrońcy z urzędu, a rozróżnienie to dotyczy nie tylko sposobu powoływania, ale też dalszego funkcjonowania w procesie. Zawarte w kwestionowanym przepisie rozróżnienie obrońcy z urzędu i obrońcy z wyboru nie dotyczy udziału w czynnościach procesowych ani też działań obrończych, lecz jedynie sposobu rozliczenia kosztów obrony, następującego po zakończeniu postępowania.

Prokurator Generalny zauważył, że bariery ekonomiczne mogą być elementem ograniczającym realizację prawa do sądu, ma to jednak miejsce dopiero w wypadku nadmiernego ryzyka ekonomicznego, powodowanego nieprawidłowymi zasadami, wedle których kształtuje się obowiązek ponoszenia kosztów postępowania. Podkreślił, że oskarżony, który nie ma obrońcy z wyboru, może żądać wyznaczenia obrońcy z urzędu, jeżeli wykaże niemożność poniesienia kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. W związku z powyższym Prokurator Generalny uznał, że art. 632 pkt 2 k.p.k. jest zgodny z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Prokurator Generalny wskazał, że konstytucyjny postulat równości nie może być utożsamiany z nakazem identyczności, a celem i istotą regulacji prawnych jest wprowadzanie zróżnicowań. Zaskarżony przepis zezwala sądowi na miarkowanie zakresu zasądzenia zwrotu kosztów procesu lub zwolnienia od ponoszenia tych kosztów. Ustawodawca pozostawił sądowi pewną swobodę, konieczną do uwzględnienia okoliczności sprawy, co nie koliduje z wzorcami kontroli zawartymi w art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem Prokuratora Generalnego art. 77 Konstytucji formułuje zasadę wynagrodzenia szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem działaniem organu władzy publicznej. Konstytucja nie uzasadnia natomiast stawiania ustawodawcy wymogu tworzenia prawa umożliwiającego dochodzenie wyrównania strat powstałych w wyniku legalnych działań organów władzy publicznej. Ryzyko związane z uruchomieniem procedury karnej, w wypadku stwierdzenia popełnienia przestępstwa, muszą ponosić wszyscy obywatele w interesie ochrony dobra wspólnego. Wynikające stąd dolegliwości, jako spowodowane legalnymi działaniami władzy publicznej, nie mogą być uważane za podstawę powstania bezwarunkowego obowiązku kompensacyjnego państwa.

3. Pismem z 28 maja 2004 r. udział w sprawie zgłosił i stanowisko przedstawił Rzecznik Praw Obywatelskich, uznając zaskarżony przepis za niezgodny z art. 32 w związku z art. 2 i art. 42 ust. 2 Konstytucji. Uzasadniając powyższe, stwierdził, że wynikające z niego zróżnicowanie prowadzi do nieuzasadnionego nierównego traktowania osób o tożsamym statusie procesowym, co narusza zasadę równości.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich celem przyjętych rozwiązań było nieponoszenie przez stronę uniewinnioną kosztów postępowania. Cechą istotną – uniewinnieniem – charakteryzują się osoby, którym nie dowiedziono winy zarówno w sprawach z oskarżenia prywatnego, jak i z oskarżenia publicznego, te, dla których sąd wyznaczył obrońcę z urzędu, oraz te, które obrońcę wybrały samodzielnie. Dlatego też zaskarżony przepis różnicuje klasę podmiotów charakteryzującą się cechą relewantną (statusem osoby uniewinnionej), za kryterium różnicowania przyjmując sposób ustanowienia obrońcy.

Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił, że omawiane zróżnicowanie nie ma charakteru proporcjonalnego i w skrajnych wypadkach może powodować rezygnację oskarżonego z ustanowienia obrońcy, co prowadzić może do ograniczenia konstytucyjnego prawa do obrony.

W odniesieniu do art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę na zasady postępowania karnego – domniemanie niewinności oraz prawo do obrony, z których wynika, że osoba prawomocnie uniewinniona (lub względem której prawomocnie umorzono postępowanie) nie powinna ponosić żadnych – w tym finansowych – negatywnych konsekwencji działań organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Konstytucyjne prawo jest elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego i stanowi gwarancję ochrony interesów osoby oskarżonej; z kolei gwarancja ta jest warunkiem *sine qua non* uznania postępowania za sprawiedliwe i zgodne z wymaganiami, które w państwie prawa spełniać musi każda procedura wydawania przez organy władzy publicznej rozstrzygnięć o prawach lub wolnościach jednostki.

Konstytucyjne wątpliwości Rzecznika Praw Obywatelskich wzbudziła uznaniowość decyzji sądu w przedmiocie przyznania zwrotu wynagrodzenia oraz ustawowe ograniczenie do „wynagrodzenia jednego obrońcy”, gdyż jego zdaniem to w gestii oskarżonego pozostawać powinien wybór zakresu obrony i rodzaju obrońcy. Tym samym koszty, mające znaczenie dla podjęcia obrony i związane z ustanowieniem obrońcy z wyboru, powinny zostać mu zwrócone według tych samych zasad, które dotyczą obciążenia Skarbu Państwa kosztami obrony z urzędu.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę na ścisły związek pomiędzy wynikiem postępowania sądowego a zagadnieniem zwrotu kosztów procesu. W odniesieniu do postępowania karnego w sprawach z oskarżenia publicznego szczególnego znaczenia – zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich – nabiera zasada odpowiedzialności za wynik procesu, z którą nie daje się pogodzić rozwiązanie zawarte w art. 632 pkt 2 k.p.k.

4. Pismem z 28 maja 2004 r. skarżąca podjęła polemikę ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego, twierdząc, że konstytucyjna gwarancja prawa do obrony wynika z konieczności ochrony najcenniejszych dóbr osobistych, zagrożonych w procesach karnych, a ochronę tę zapewniają adwokaci powołani z wyboru lub wyznaczeni z urzędu. Ze względu na zasady równości i sprawiedliwości społecznej za niedopuszczalne uznać trzeba różnicowanie uprawnień do zwrotu kosztów według niezrozumiałego kryterium sposobu ustanowienia obrońcy.

Skarżąca częściowo przyznała słuszność Prokuratorowi Generalnemu, twierdzącemu, iż ryzyko prowadzenia postępowania karnego w wypadku popełnienia przestępstwa ponoszą wszyscy obywatele w interesie ochrony dobra wspólnego, a wiąże

się ono niekiedy z koniecznością znoszenia pewnych dolegliwości, które nie mogą rodzić bezwarunkowego obowiązku kompensacyjnego państwa. Niemniej w sprawie skarżącej rozmiar dolegliwości i szkody poniesione w związku z prowadzonym przeciwko niej postępowaniem okazały się nieporównywalnie wyższe i wymierne finansowo, a w świetle wyroku uniewinniającego mają charakter szkody wyrządzonej przez państwo, choć zachowanie funkcjonariuszy państwowych podjęte było w interesie dobra wspólnego.

5. Pismem z 13 grudnia 2004 r. stanowisko w sprawie zajął Marszałek Sejmu, stwierdzając, że zaskarżony przepis jest niezgodny z art. 2, art. 32 i art. 42 ust. 2 oraz nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Wskazał, że ustawodawca dokonał podziału ogółu osób prawomocnie uniewinnionych, oskarżonych wcześniej w sprawach z oskarżenia publicznego, na dwie grupy – korzystających z pomocy prawnej obrońcy z wyboru oraz tych, których obrońcą był adwokat wyznaczony z urzędu. Zdaniem Marszałka Sejmu wszyscy uniewinnieni powinni być traktowani przez ustawodawcę jednakowo. Tymczasem ci, którzy korzystali z pomocy obrońcy z wyboru, są dyskryminowani, a upoważnienie sądu do fakultatywnego przyznania zwrotu całości bądź części wynagrodzenia jednego obrońcy daje jedynie potencjalną możliwość eliminowania owej dyskryminacji. Odstępstwo od równego traktowania wszystkich uniewinnionych nie znajduje uzasadnienia w innych wartościach, zasadach czy przepisach Konstytucji, ani nie pozostaje w związku z kierunkowym celem unormowania, którym jest nieobciążanie kosztami procesu osób uniewinnionych. Kryterium różnicowania (ustanowienie obrońcy z wyboru) nie stanowi cechy istotnej oskarżonych, przeciwko którym postępowanie karne prowadzone jest z oskarżenia publicznego, a fakt prawomocnego uniewinnienia powinien mieć decydujące znaczenie dla potraktowania ich w taki sam sposób, jak osób uniewinnionych, korzystających wcześniej z pomocy prawnej obrońcy z urzędu.

Marszałek Sejmu uznał art. 632 pkt 2 k.p.k. za sprzeczny z art. 2 Konstytucji, uznając ustanowione kryterium różnicowania za naruszające zasadę sprawiedliwości społecznej. Wskazał, że sposób ustanowienia obrońcy nie może rozstrzygać o prawie do zwrotu kosztów poniesionych przez osobę uniewinnioną, przeciwko której prowadzone było postępowanie z oskarżenia publicznego.

W opinii Marszałka Sejmu art. 632 pkt 2 k.p.k. może być także uznany za ograniczający prawo oskarżonego do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji); źródłem ograniczenia może być tutaj świadomość oskarżonego, iż koszty ustanowienia obrony z wyboru, nawet w razie uniewinnienia, mogą nie zostać mu nigdy zwrócone.

Marszałek Sejmu wskazał na nietrafność wskazania jako wzorca kontroli art. 77 ust. 1 Konstytucji, ponieważ zaskarżony przepis nie dotyczy niezgodnego z prawem działania organu władzy publicznej.

6. Pismem z 13 lipca 2005 r. opinię *amici curiae* wyraziła Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: Fundacja), uznając zaskarżony przepis za niezgodny ze wskazanymi wzorcami kontroli.

Zdaniem Fundacji poniesienie przez osobę uniewinnioną kosztów postępowania przeczy zasadzie domniemania niewinności. Nieracjonalne jest jej obciążenie kosztami procesowymi, które powinny być pokrywane przez oskarżyciela, czyli Skarb Państwa. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że osoba oskarżona, nawet jeśli później została uniewinniona, znajduje się w trudnej sytuacji społecznej – swoistego „napiętnowania”, wynikającego z „problemów” z wymiarem sprawiedliwości. Dodatkowo osoba taka ponosi nie tylko koszty związane z wyznaczeniem obrońcy, ale też traci korzyści, które mogłaby osiągnąć w czasie niesłusznego procesu. W opinii Fundacji państwo – niezależnie od

motywów uniewinnienia – powinno w jak największym stopniu pokryć straty finansowe poniesione przez osobę uniewinnioną.

Art. 632 pkt 2 k.p.k. co do zasady nie uznaje kosztów adwokackich za należne osobie uniewinnionej, dopiero „w uzasadnionych wypadkach” koszty wynagrodzenia jednego obrońcy mogą (ale nie muszą) być jej przyznane. Zdaniem Fundacji taka konstrukcja jest niezgodna z art. 42 Konstytucji, a przepis powinien ustanawiać zasadę pełnego zwrotu kosztów, umożliwiając równocześnie sądowi – w pewnych określonych sytuacjach – odmowę zwrotu kosztów obrony.

Zdaniem Fundacji zaskarżony przepis jest niezgodny z art. 2 Konstytucji, ponieważ godzi w zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa; jest oczywiste, iż podejmując decyzję o wyborze obrońcy, osoba uważająca się za niewinną liczy na zwrot kosztów jego wynagrodzenia.

Zaskarżony przepis budzi wątpliwości w aspekcie art. 32 ust. 1 Konstytucji ponieważ nierówne traktowanie osób uniewinnionych nie jest motywowane innymi zasadami ani wartościami konstytucyjnymi. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że obrońca z urzędu przysługuje osobom wskazanym w art. 79 k.p.k., a w pozostałych wypadkach jego przydzielenie zależne jest od uznania sądu. Tym samym osoby niewinne, nienależące do kategorii wymienionych w art. 79 k.p.k., oraz te, które nie wniosowały o przyznanie im obrońcy z urzędu, nie mają możliwości skorzystania z prawa do obrony w ujęciu formalnym. Zdaniem Fundacji nie ma podstaw do uznania obrony z urzędu lub obrony z wyboru za różnicowanie uzasadnione w świetle art. 32 Konstytucji, tym bardziej że pomoc prawna z urzędu przyznawana jest w Polsce wyłącznie osobom najuboższym, a na dodatek często odbiega od wymaganego od obrońcy poziomu zaangażowania i profesjonalizmu. W konsekwencji oskarżeni zmuszeni są do zaciągania pożyczek i ponoszenia znaczących kosztów pomocy prawnej, umożliwiającej im „wygranie” sprawy, czyli uniewinnienie. Art. 632 pkt 2 k.p.k. może zaważyć na skorzystaniu przez oskarżonego z pomocy profesjonalnego obrońcy oraz na swobodzie jego wyboru, ponieważ osoba niewinna, świadoma nikłych możliwości zwrotu kosztów obrony, może powstrzymać się od ustanowienia obrońcy, a brak profesjonalnej obrony może z kolei mieć wpływ na wynik postępowania, co może wręcz skutkować brakiem gwarancji rzetelnego procesu.

Fundacja uznała, że w państwie prawnym zasadą powinno być zobowiązanie do zwrotu kosztów tej strony postępowania, która w jego toku nie zdołała utrzymać swojego stanowiska. Strona uniewinniona powinna otrzymywać pełen zwrot kosztów postępowania – w tym obrony.

Fundacja uznała, że zaskarżony przepis nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1, bo samo oskarżenie osoby niewinnej i prowadzenie przeciwko niej postępowania nie oznacza jeszcze „niezgodnego z prawem” działania organu państwa. Postawienie w stan oskarżenia jest jednym z ryzyk życia w demokratycznym społeczeństwie, a zadaniem procesu karnego jest ostateczne i jednoznaczne orzeczenie o winie albo niewinności oskarżonego.

Fundacja stwierdziła, że istnieją sytuacje, w których względy słuszności przemawiają za odmową zwrotu kosztów obrońcy nawet w razie uniewinnienia oskarżonego, co znajduje odzwierciedlenie w ustawodawstwie wielu państw, precyzyjnie wymieniającym takie przypadki (np. fałszywe samooskarżenie, nieprzedstawienie alibi, niemożność skazania za faktycznie popełnione przestępstwo w związku z przedawnieniem). W tym też kierunku – wyszczególnienia „uzasadnionych wypadków”, w których zwrot kosztów obrońcy nie należy się osobie uniewinnionej – powinny zmierzać polskie przepisy.

Na rozprawie 25 kwietnia 2006 r. uczestnicy postępowania podtrzymali zajęte w pismach stanowiska.

Pełnomocnik Jolanty Wasilewskiej podkreślił, że osoba od samego początku niewinna, co wynika początkowo z domniemania niewinności, a następnie z prawomocnego orzeczenia sądu, nie powinna ponosić kosztów obrony. Stwierdził, że skarżąca podjęła wobec niego zobowiązanie do poniesienia kosztów obrony i przysługuje mu względem niej roszczenie, które jest – w jego opinii – niesłuszne i niesprawiedliwe, byłoby natomiast uzasadnione wobec Skarbu Państwa. Podkreślił niejasność przepisu polegającą na niedookreśloności pojęcia „uzasadniony wypadek” oraz na braku wskazań, kiedy powinna być zwrócona całość, a kiedy część kosztów. Podniósł też, że walczy o zmianę reguły, bo zaskarżony przepis przewiduje jedynie możliwość zwrotu, a zasadą powinna być jego obligatoryjność.

Przedstawiciel Sejmu uznał za cechę relewantną uniewinnienie oskarżonego (albo umorzenie postępowania), świadczące o tym, że postawione zarzuty nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym, nie zaś sposób ustanowienia przez oskarżonego obrońcy. Zmodyfikował stanowisko pisemne, wnosząc o uznanie, że art. 632 pkt 2 k.p.k. „w zakresie, w jakim nie stanowi, iż jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi w sprawach z oskarżenia publicznego Skarb Państwa – koszty wynagrodzenia w całości lub w części (koszty wynagrodzenia jednego obrońcy), jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji”.

Przedstawiciel Prokuratora Generalnego powołał wyrok Trybunału Konstytucyjnego o sygn. SK 60/03, uznający konstytucyjność zróżnicowania sytuacji prawnej osób uniewinnionych w zależności od charakteru obrony.

Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił, że na gruncie postępowania cywilnego czy celno-administracyjnego zasadą jest ponoszenie kosztów procesu przez stronę, której stanowisko nie ostało się w wyniku ostatecznego rozstrzygnięcia. Powołał też wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 6 kwietnia 2006 r. w sprawie Stankiewicz przeciwko Polsce (skarga nr 46917/99), z którego wynika, że niezwrócenie pozwanym przez prokuratora (działającego w procesie cywilnym w imię praworządności i interesu społecznego) kosztów obrony czy pełnomocnictwa narusza art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

III

Postanowieniem z 9 maja 2006 r. Trybunał Konstytucyjny, mając na względzie szczególną zawilóść sprawy oraz możliwość odstąpienia od dotychczas reprezentowanego poglądu prawnego, przedstawił wniosek o rozpoznanie sprawy w pełnym składzie.

IV

1. Zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 24 maja 2006 r. do łącznego rozpoznania skierowane zostały dwie skargi konstytucyjne – Jadwigi Ciosek z 6 stycznia 2005 r. i Reginy Rosińskiej-Bobrowskiej z 7 stycznia 2005 r. (wcześniej rozpoznawane pod sygnaturą SK 36/05) – sporządzone przez tego samego pełnomocnika i tożsame pod względem argumentacji prawnej. Zdaniem obu skarżących art. 632 pkt 2 k.p.k. jest niezgodny z konstytucyjną zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) i zasadą równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Stany faktyczne leżące u podstaw skarg przedstawiały się następująco. Jadwigę Ciosek sąd rejonowy uniewinnił od popełnienia przestępstw skarbowych określonych w art. 56 § 2 w związku z art. 61 § 1, w związku z art. 6 § 2, w zw. z art. 7 § 1 i w związku z art. 9 § 3 kodeksu karnego skarbowego (nierzetelne prowadzenie ksiąg i narażenie na uszczuplenie należności publicznoprawnej), a Reginę Rosińską-Bobrowską – od popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 w związku z art. 286 § 1 kodeksu karnego (usiłowanie doprowadzenia innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej). W obu wypadkach kosztami postępowania sądy obciążyły Skarb Państwa, z wyłączeniem należności obrońcy oskarżonych. Zażalenia na postanowienia w tym przedmiocie nie zostały uwzględnione.

W opinii skarżących naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji wynika ze zróżnicowania osób uniewinnionych według kryterium publicznego albo prywatnego charakteru oskarżenia. W sprawach z oskarżenia publicznego koszty procesu ponosi Skarb Państwa, z wyjątkiem kosztów ustanowienia obrońcy, zaś w sprawach z oskarżenia prywatnego wszystkie koszty ponosi oskarżyciel prywatny, chyba że doszło do pojednania stron. Tymczasem wspólną cechą istotną, uzasadniającą równe traktowanie osób oskarżonych, zarówno w sprawach z oskarżenia prywatnego jak i publicznego, jest ich uniewinnienie, nie zaś charakter oskarżenia (publiczne czy prywatne). Skoro oskarżyciel prywatny ponosi wszystkie koszty procesu, to nie istnieją powody, dla jakich nie miałby ich ponosić w całości oskarżyciel publiczny – Skarb Państwa. Państwo musi ponosić ryzyko czynności podejmowanych przez organy procesowe i przejmować obciążenia finansowe, które z tych czynności wynikają.

Skarżące uznały, że zaskarżony przepis narusza zasadę sprawiedliwości społecznej, ponieważ bezpodstawnie wprowadza – w odniesieniu do osób uniewinnionych w sprawach z oskarżenia publicznego – wyjątek, polegający na konieczności poniesienia kosztów ustanowienia obrońcy.

2. Pismem z 28 lipca 2005 r. udział w sprawie zgłosił i stanowisko przedstawił Rzecznik Praw Obywatelskich, uznając zaskarżony przepis za niezgodny z art. 32 w związku z art. 2 i art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich celem kodeksowych rozwiązań w zakresie kosztów procesu było, by strona uniewinniona nie ponosiła kosztów postępowania. Cechą relewantną jest uniewinnienie oskarżonego, a charakteryzują się nią osoby uniewinnione zarówno w sprawach z oskarżenia prywatnego, jak i publicznego, te, którym sąd wyznaczył obrońcę z urzędu, jak i te korzystające z pomocy obrońcy z wyboru. Dlatego też zaskarżona regulacja nie służy realizacji wskazanego celu. W opinii Rzecznika Praw Obywatelskich konstytucyjna zasada sprawiedliwości społecznej przemawia za zobowiązaniem do zwrotu kosztów tej ze stron, której stanowisko nie utrzymało się w procesie, czyli – w przypadku obu skarżących – Skarbu Państwa.

Odnosząc się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. SK 60/03, Rzecznik Praw Obywatelskich zgodził się, że w procedurze karnej występują pewne rozbieżności pomiędzy obrońcą z urzędu a obrońcą z wyboru, niemniej zawsze tym samym celem występowania każdego obrońcy jest zapewnienie oskarżonemu prawa do obrony. Obrońca z urzędu może występować w procesie nie tylko, gdy ze względu na ubóstwo oskarżony nie jest w stanie ponieść kosztów obrony z wyboru, lecz także wtedy, gdy zachodzą przesłanki obrony obligatoryjnej. W tym wypadku sąd wyznacza obrońcę z urzędu, nie bacząc na zasoby finansowe oskarżonego (chyba że korzysta on już z pomocy obrońcy z wyboru). Wobec tego w takich sytuacjach oskarżony może wybrać zaangażowanie własnych środków na pokrycie kosztów obrony z wyboru albo skorzystać z

obrony z urzędu, a na jego decyzję może mieć wpływ również świadomość, iż w razie uniewinnienia koszty obrony z wyboru nie zostaną mu zwrócone. Powyższe oznacza, że podmioty korzystające z obrony z wyboru oraz z obrony z urzędu nie zawsze należą do odrębnych kategorii, różniących się statusem majątkowym. W związku z tym ich cechą relewantną nie jest status majątkowy i czasem związany z nim tryb powołania obrońcy, lecz sposób zakończenia postępowania karnego.

3. Pismem z 5 października 2005 r. stanowisko w sprawie przedstawił Prokurator Generalny, uznając zaskarżony przepis za zgodny z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji. Opierając się na wykładni Sądu Najwyższego (uchwała z 20 czerwca 2000 r., I KZP 14/00, OSNKW nr 7-8/2000, poz. 59), ustalił on obowiązującą faktycznie treść art. 632 pkt 1 k.p.k., zgodnie z którą – wbrew literalnemu brzmieniu przepisu – zasądzanie kosztów procesu od oskarżyciela prywatnego w razie umorzenia postępowania nie jest obligatoryjne. Podkreślił, że w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23 maja 2005 r., w sprawie o sygn. SK 44/04 (OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52), twierdzenie o pełnym automatyzmie ponoszenia kosztów procesu przez oskarżyciela prywatnego w wypadku uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania nie jest zasadne, bo zachodzą sytuacje, w których sąd orzeka o kosztach procesu według zasad słuszności.

Zdaniem Prokuratora Generalnego bariery ekonomiczne mogą wprawdzie ograniczać realizację prawa do sądu, jednak ograniczenia tego „nie należy utożsamiać z samym istnieniem obowiązku ponoszenia określonych opłat i kosztów”. O ograniczeniu dostępności do sądu barierami ekonomicznymi można byłoby mówić dopiero w razie nadmiernie wysokiego ryzyka ekonomicznego. Choć wygórowany poziom kosztów i zasady ich rozkładu mogą stanowić zarzut naruszenia prawa do sądu, nie wynika stąd, że tylko całkowita bezpłatność postępowania sądowego zapewnia pełną jego realizację. Ustawodawcy przysługuje margines swobody regulacyjnej, więc istnienie ograniczeń w zwalnianiu od kosztów lub uzyskiwaniu pomocy prawnej nie jest uznawane za przekreślenie prawa do sądu, o ile mieści się w granicach art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Prokurator Generalny przypomniał, że w polskiej procedurze karnej sąd wyznacza obrońcę z urzędu w wypadku obrony obligatoryjnej oraz może go wyznaczyć z powodu niedostatku oskarżonego. Sam ustrojodawca rozróżnił obrońców z wyboru i obrońców z urzędu, wskazując możliwość realizacji formalnego prawa do obrony przez skorzystanie z pomocy obrońcy, należącego do jednej z dwóch wymienionych kategorii. Zdaniem Prokuratora Generalnego „skoro Konstytucja dopuszcza podział na korzystających z obrońców z wyboru i z urzędu, to zgodnie z wolą ustrojodawcy, wydaje się również uzasadnione zróżnicowanie reguł rozliczania kosztów obrony, natomiast sam fakt korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu karnym nie wydaje się pozostawać cechą relewantną w rozumieniu przyjętym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego”.

Prokurator Generalny uznał, że przy prawidłowym stosowaniu zaskarżonego przepisu przez sąd, trudno przyjąć, że obarcza on oskarżonego ryzykiem ponoszenia dodatkowych kosztów procesu, związanych z wadliwym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności przeprowadzaniem przez sąd wadliwych lub zbędnych czynności procesowych.

V

Na rozprawie 26 lipca 2006 r. uczestnicy postępowania – z wyjątkiem Prokuratora Generalnego – podtrzymali zajęte w pismach i na rozprawie 25 kwietnia 2006 r. stanowiska.

Przedstawiciel Prokuratora Generalnego zmodyfikował wcześniejsze stanowisko, uznając, że art. 632 pkt 2 k.p.k. w zakresie, w jakim ogranicza przyznanie osobie uniewinnionej w sprawie z oskarżenia publicznego zwrotu całości lub części wynagrodzenia jednego obrońcy z wyboru jedynie do uzasadnionych wypadków – jest niezgodny z art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 42 ust. 2 oraz nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Uzasadniając powyższe, zwrócił uwagę, że generalnie strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi – na jego żądanie – koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wskazał, że w razie uniewinnienia w sprawie z oskarżenia prywatnego koszty obrony ponosi oskarżyciel prywatny, ale jeśli do postępowania w podobnej sprawie wstąpi w interesie społecznym prokurator, to zyska ona charakter publicznoskargowy i nawet w razie uniewinnienia sąd nie orzeknie o zwrocie części lub całości kosztów obrony. Kłóci się to z zasadą sprawiedliwości społecznej i narusza zasadę równości. Konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć jak najszerszej, dotyczy ono również sytuacji wyboru obrońcy przez oskarżonego, bo chodzi tu o osobiste wzajemne zaufanie. Przedstawiciel Prokuratora Generalnego podkreślił, że ewentualne uniewinnienie wpisane jest w ryzyko oskarżenia i zwrot kosztów obrony – nawet pełnych – nie ograniczałby działań prokuratury. Opowiedział się jednak za miarkowaniem zwracanych kosztów, by nie narażać Skarbu Państwa na zwrot kosztów „rynkowych” wynagrodzeń np. trzech adwokatów. W jego opinii zastosowanie w tym zakresie znalazłby art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., przewidujący zwrot uzasadnionych wydatków stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika.

Przedstawiciel Sejmu wniósł o odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej orzeczenia o 12 miesięcy, w celu przeprowadzenia debaty parlamentarnej i wypracowania możliwie najlepszego rozwiązania.

VI

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na wstępie Trybunał Konstytucyjny rozważył, czy sprawa kwalifikuje się do merytorycznego rozpatrzenia. Zaskarżony przepis – art. 632 pkt 2 k.p.k. normuje kwestię ponoszenia kosztów postępowania w wypadku jego umorzenia albo w razie uniewinnienia oskarżonego w sprawie z oskarżenia publicznego. Przed 1 września 1998 r. zagadnienie to normował art. 549 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 ze zm.; dalej: d.k.p.k.), o konstytucyjności którego Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w wyroku z 11 stycznia 2005 r., sygn. SK 60/03 (OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 2). Gdyby zatem zarówno treść normatywna obu przepisów, jak i wskazane wzorce kontroli były tożsame, konieczne byłoby umorzenie postępowania z powodu zbędności wydania orzeczenia, oparte na przesłance *ne bis in idem*.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w obu sprawach (niniejszej i o sygn. SK 60/03) skarżący powołali te same wzorce kontroli: art. 2, art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 2, oraz art. 77 Konstytucji (dodatkowo skarżący w sprawie o sygn. SK 60/03 wskazał jeszcze art. 31 ust. 3 i art. 45 Konstytucji). Niemniej porównanie norm wynikających z zaskarżonych przepisów dawnego i obecnie obowiązującego k.p.k. prowadzi do wniosku, że ich treść normatywna nie jest identyczna. Art. 549 § 1 pkt 2 d.k.p.k. stanowił, że w sprawach innych niż toczące się z oskarżenia prywatnego, „Jeżeli oskarżonego uniewinniono lub umorzono postępowanie, koszty postępowania ponosi: (...) – Skarb Państwa, z wyjątkiem opłat na rzecz zespołów adwokackich, jeżeli w sprawie występowali obrońcy lub pełnomocnicy ustanowieni z wyboru”. Przepis obowiązujący obecnie stanowi z kolei, że „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi: (...) w sprawach z oskarżenia publicznego – Skarb Państwa, z

wyjątkiem należności adwokackich z tytułu występowania w sprawie obrońcy lub pełnomocnika z wyboru; w uzasadnionych wypadkach sąd jednak może przyznać zwrot całości lub części wynagrodzenia jednego obrońcy”. Choć więc trzonem obu przepisów jest norma stanowiąca, że Skarb Państwa nie ponosi kosztów obrony z wyboru („opłat na rzecz zespołów adwokackich” i „należności adwokackich z tytułu występowania w sprawie”) w sprawach z oskarżenia publicznego, w których oskarżonego uniewinniono (albo umorzono postępowanie), to jednak art. 632 pkt 2 k.p.k. zawiera istotne uzupełnienie, pozwalające sądowi przyznać zwrot całości lub części wynagrodzenia jednego obrońcy „w uzasadnionych wypadkach”. Nowa formuła k.p.k. rozszerza – w porównaniu z poprzednio obowiązującym stanem prawnym – możliwość przyznawania kosztów obrony i właśnie tę część unormowania uznać trzeba za zaskarżoną w niniejszej sprawie. Ponieważ zaś nie występowała ona w przepisie kontrolowanym w sprawie o sygn. SK 60/03, nakaz *ne bis in idem* nie może znaleźć zastosowania, a zatem nie ziściła się przesłanka umorzenia postępowania.

2. Trybunał Konstytucyjny podkreśla istotną wartość stałości linii orzeczniczej jako składnika konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Niezmienna linia orzecznicza sprzyja stabilności systemu prawnego, pozwala prawodawcy podejmować racjonalne i zgodne z ustawą zasadniczą działania legislacyjne, a także przewidywać eliminację z porządku prawnego norm prawnych godzących treścią lub trybem uchwalenia w wymogi konstytucyjne. Daje też obywatelom minimum pewności, że ich sytuacja prawna nie będzie ulegała gwałtownym zmianom. Niemniej jednak stałość linii orzeczniczej nie ma charakteru absolutnego. O ile pochopne zmiany stanowiska Trybunału Konstytucyjnego pod wpływem zmieniającej się sytuacji społeczno-gospodarczej czy politycznej trzeba uznać za niedopuszczalne, o tyle, w pewnych okolicznościach, wzgląd na konstytucyjne wolności i prawa obywateli może uzasadniać odstępianie od wcześniej wyrażonego poglądu. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że za zmianą linii orzeczniczej przemawiać może przede wszystkim analiza skargi konstytucyjnej (opartej na konkretnym stanie faktycznym), popartej stanowiskiem organów państwa lub renomowanych organizacji pozarządowych, zajmujących się ochroną praw człowieka.

W niniejszej sprawie stanowiska przedstawiły organy i instytucje wyspecjalizowane w analizie systemu prawnego i poszczególnych rozwiązań prawnych pod kątem naruszeń praw i wolności obywateli. W sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości argumenty skargi konstytucyjnej podzielił Rzecznik Praw Obywatelskich. Ponadto przekonującą, szeroką argumentację przedstawiła Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: Fundacja) – organizacja pozarządowa o wieloletnim doświadczeniu w dziedzinie praw człowieka. Między innymi te właśnie okoliczności skłoniły Trybunał Konstytucyjny do rewizji niektórych poglądów wyrażonych w wyroku o sygn. SK 60/03.

3. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w powołanym orzeczeniu o sygn. SK 60/03 odmówił słuszności tezom skarżącego, podkreślając między innymi, że skoro koszty obrony z urzędu ponosi Skarb Państwa, „to ponosi je także, jeżeli oskarżonego uniewinniono lub umorzono postępowanie”. Jeśli jednak oskarżony nie korzysta z pomocy obrońcy z urzędu, to koszty obrony ponosi także w wypadku uniewinnienia lub umorzenia postępowania i „rozwiązanie to nie ogranicza prawa do obrony, gdyż nie pozbawia oskarżonego obrońcy, nie pozostaje w sprzeczności z zasadą równości, ponieważ w tym przypadku cechą relewantną jest korzystanie z obrońcy z urzędu lub z wyboru”. W opinii Trybunału Konstytucyjnego „Ustanowienie obrońcy z urzędu ma służyć osobom, które nie są w stanie ponieść kosztów obrony z wyboru, [i] ustawodawca może uznać, że pozostaje

w interesie publicznym i w zgodzie z zasadami sprawiedliwości, by w pewnych sytuacjach koszty tego rodzaju obrony ponosił Skarb Państwa, [a takie] rozwiązanie sprzyja realizacji prawa do obrony, a także prawa do sądu”. Trybunał Konstytucyjny uznał podmioty korzystające z obrony z wyboru oraz z obrony z urzędu za należące do odrębnych kategorii, zarówno ze względu na sposób powołania obrońców, jak i z uwagi na ich dalsze funkcjonowanie w postępowaniu (powołał przy tym art. 84, art. 85 § 2 oraz art. 378 k.p.k., regulujące odpowiednio obowiązki obrońcy z urzędu, zasady jego zwolnienia z pełnienia obowiązków i sytuacje, w których sąd przyznaje oskarżonemu obrońcę z urzędu). Tym samym potwierdził, że dokonane przez ustawodawcę rozróżnienie wymienionych kategorii obrońców i wynikające zeń odmienne ich traktowanie w zakresie rozliczenia kosztów obrony jest słuszne i zgodne z zasadami konstytucyjnymi; uznał, że nie doszło do naruszenia zasady równości, gdyż ustawodawca nie wprowadził zróżnicowania podmiotów charakteryzujących się tą samą cechą relewantną. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego określenie przez ustawodawcę zasad rozliczania kosztów obrony z urzędu i odróżnienie jej w tym zakresie od obrony z wyboru nie narusza zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji).

W opinii Trybunału Konstytucyjnego „zaskarżone (...) regulacje dotyczą kwestii zwrotu kosztów postępowania już po uprawomocnieniu się orzeczenia, toteż w żaden sposób nie odnoszą się ani do dostępności do sądu, ani też do pozostałych elementów składających się na prawo do sądu”, co prowadzi do wniosku, że art. 42 ust. 2 Konstytucji nie został naruszony.

Odnosząc się do naruszenia art. 2 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającej zasady sprawiedliwości społecznej ustawodawca ma prawo normować zasady finansowania przez Skarb Państwa kosztów obrony z urzędu w sytuacjach, które jego zdaniem uzasadniają tego rodzaju rozwiązanie”.

4. Przystępując do badania zgodności zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji – zasadą sprawiedliwości społecznej – Trybunał Konstytucyjny potwierdza swe wcześniejsze ustalenie (w sprawie o sygn. SK 60/03), zgodnie z którym ustawodawca ma prawo normować zasady finansowania przez Skarb Państwa kosztów obrony z urzędu w sytuacjach uzasadniających tego rodzaju rozwiązanie. Jest ono w zasadzie oczywiste, problemem pozostaje natomiast sposób owego unormowania. „Sprawiedliwość społeczna”, w sferze publicznej rozpatrywana głównie w aspekcie socjalno-ekonomicznym, może i powinna być odnoszona – w pewnych sytuacjach – również do „społecznego poczucia sprawiedliwości”, które w demokratycznym państwie prawnym nie może być przez ustawodawcę lekceważone. Jest to szczególnie widoczne w sprawach leżących u podstaw wszystkich trzech skarg konstytucyjnych, w których osoby cały czas niewinne – pierwotnie korzystające z konstytucyjnego domniemania niewinności, a następnie prawomocnie uniewinnione – ponoszą część kosztów postępowania, które zapewne w ogóle nie powinno się było toczyć. Kodeksowa konstrukcja prowadzi więc do swoistego finansowego „ukarania” osób niewinnych, co musi być uznane za sprzeczne z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, a zatem za godzące – w tym aspekcie – w art. 2 Konstytucji.

5. Analiza zgodności art. 632 pkt 2 k.p.k. z art. 32 ust. 1 Konstytucji wymaga na wstępie stwierdzenia, że wszelkim aspektem zasady równości Trybunał Konstytucyjny poświęcił już bardzo wiele obszernych rozważań, znanych – jak wskazuje treść pism procesowych – uczestnikom postępowania. Stąd też Trybunał Konstytucyjny uważa za zbędne ponowne definiowanie wzorca kontroli.

W niniejszej sprawie (tak samo zresztą jak w rozpatrywanej wcześniej sprawie o sygn. SK 60/03) podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia ma ustalenie cechy relewantnej (istotnej), która uzasadniałaby (bądź nie uzasadniałaby) różnicowanie poszczególnych osób uniewinnionych. W powołanej sprawie o sygn. SK 60/03 Trybunał Konstytucyjny za taką cechę uznał tryb ustanowienia obrońcy, rozstrzygnął więc, że zróżnicowanie zasad zwrotu kosztów adwokackich według tego kryterium jest zgodne z ustawą zasadniczą.

Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie, odstępując od powyższego poglądu, stwierdza, że za cechę relewantną – w analizowanym zakresie – nie można uznać sposobu ustanowienia obrońcy. Fakt, czy obrońca jest wyznaczany z urzędu, czy też działa na podstawie umowy z oskarżonym (obrońca z wyboru), może mieć znaczenie w wielu aspektach postępowania karnego, nie może jednak rzutować na materialną sytuację osoby uniewinnionej. Na ocenę sytuacji normowanej zaskarżonym przepisem musi wpływać ostateczny status osoby oskarżonej wobec organów państwa i społeczeństwa. Decydujące w tym względzie jest rozstrzygnięcie o jej winie albo niewinności. Za cechę relewantną, uzasadniającą takie czy inne rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania karnego, w tym kosztów obrony, trzeba przyjąć uznanie oskarżonego za winnego albo jego uniewinnienie. Dalsze różnicowanie osób uniewinnionych w zależności od charakteru obrony (z urzędu / z wyboru) – a taka jest treść rozwiązania przyjętego przez ustawodawcę – musi zostać uznane, co do zasady, za niedopuszczalne, ponieważ brakuje konstytucyjnie doniosłych argumentów je uzasadniających. Za zróżnicowaniem osób uniewinnionych (w zakresie ponoszenia przez nie kosztów obrony) nie przemawia w szczególności żadna z przesłanek wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a przeciwko niemu świadczy ogólna koncepcja procesu karnego, zgodnie z którą strona, która „obroniła” swoje stanowisko, nie ponosi kosztów postępowania. Dlatego też w kwestii zwrotu kosztów obrony rozstrzygające znaczenie musi mieć uznanie obywatela za niewinnego, a charakter procesowej reprezentacji pozostaje tutaj nieistotny. Dlatego też Trybunał Konstytucyjny uznaje art. 632 pkt 2 k.p.k. za sprzeczny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

To, że cechą relewantną jest uniewinnienie oskarżonego (i powyższe wynikające stąd ustalenia), zbędnym czyni analizę zarzutów dwóch skarg konstytucyjnych, w których skarżące odwołały się do zróżnicowania sytuacji prawnej osób uniewinnionych w sprawach z oskarżenia publicznego i w sprawach z oskarżenia prywatnego.

6. Art. 42 ust. 2 Konstytucji statuuje podstawowe prawo do obrony, przysługujące każdemu i we wszystkich stadiach postępowania. Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, może wybrać obrońcę albo – na zasadach określonych w ustawie – skorzystać z obrońcy z urzędu (prawo do obrony w sensie formalnym). Prawo to gwarantuje możliwość obrony racji obwinionego i oskarżonego (prawo do przeciwstawienia się tezom oskarżenia – prawo do obrony w sensie materialnym) przez wykwalifikowanego pełnomocnika procesowego. Zadaniem obrońcy jest ochrona oskarżonego w taki sposób, by cel procesu karnego osiągnięty został z zagwarantowaniem prawa do obrony (zob. wyrok z 17 lutego 2004 r., sygn. SK 39/02, OTK nr 2/A/2004, poz. 7).

Nie ulega wątpliwości, że prawo do obrony w znaczeniu formalnym ma istotny aspekt ekonomiczny, którego dostrzeżenie spowodowało historycznie ukształtowanie rozmaitych form „prawa ubogich”. Regulacja, zgodnie z którą oskarżony musi liczyć się z tym, że nawet w razie uniewinnienia nie ma podstaw dochodzenia zwrotu wydatków z tytułu ustanowionej obrony, prowadzi w sposób ewidentny do ograniczenia prawa oskarżonego do obrony (zob. wyrok z 30 marca 2004 r., sygn. SK 14/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 23).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego prawo do ustanowienia obrońcy pozostaje w ścisłym związku z możliwościami ekonomicznymi oskarżonego, determinującymi swobodę wyboru adwokata. Koszty znaczące dla samego podjęcia obrony i ustanowienia obrońcy powinny zostać osobie niewinnej zwrócone, co najmniej na zasadach takich, na jakich Skarb Państwa obciążają koszty obrony z urzędu (według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Zaskarżona regulacja nie spełnia tego postulatu, ponieważ osobom niewinnym, które skorzystały z pomocy obrońcy z wyboru, koszty obrony zwracane są jedynie w uzasadnionych wypadkach, na mocy arbitralnej decyzji sądu. Trybunał Konstytucyjny w pełni zgadza się z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, że zasada odpowiedzialności za wynik procesu ma szczególne znaczenie w postępowaniu w sprawach z oskarżenia publicznego, a utrzymanie dotychczasowych zasad zwrotu kosztów obrony z wyboru prowadziłyby do dalszego obciążania osób niewinnych kosztami często obiektywnie nieuzasadnionych działań organów władzy publicznej.

Trybunał Konstytucyjny zgadza się z przedstawioną przez uczestników postępowania tezą, że prawo do obrony jest naruszane, gdy skorzystanie z niego, nawet w minimalnym zakresie jednego obrońcy, musi być przedmiotem kalkulacji ekonomicznych. Kodeksowa konstrukcja prowadzi do stanu, w którym oskarżony, mimo niewinności, nie otrzymuje zwrotu kosztów obrońcy, czyli ponosi materialne skutki bezzasadnego oskarżenia. Stanowi to naruszenie prawa do obrony, istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że osoba niewinna, świadoma braku możliwości odzyskania kosztów obrony, może wręcz powstrzymać się od ustanowienia obrońcy, a jego brak może wpłynąć na wynik postępowania, w skrajnym wypadku skutkując nawet nierzetelnym procesem i skazaniem osoby niewinnej.

Trybunał Konstytucyjny potwierdza, że w państwie prawnym zasadą powinno być obciążanie kosztami postępowania tej ze stron, która w jego toku nie zdołała utrzymać swojego stanowiska. W odniesieniu do zakończonych niewinnością postępowań z oskarżenia publicznego oznacza to, że koszty winna ponosić strona oskarżająca – organ władzy publicznej, a faktycznie – Skarb Państwa. Biorąc pod uwagę, że oskarżony jest w postępowaniu stroną słabszą, a wybór obrońcy przyczynia się do wyrównania szans procesowych, uznać trzeba, iż osoba niewinna powinna otrzymywać całościowy zwrot poniesionych kosztów postępowania, w tym kosztów obrony. Taka regulacja realizowałaby konstytucyjne prawo do obrony oraz sprzyjała zasadzie równości broni, a jej dodatkową zaletą byłoby minimalizowanie przez państwo negatywnych konsekwencji wynikających dla obywatela z faktu jego niesłusznego oskarżenia i prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego.

Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny uznaje zaskarżony przepis za sprzeczny z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

7. Odnosząc się do zarzutu Jolanty Wasilewskiej, dotyczącego niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 77 ust. 1 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje swoje stanowisko zawarte w wyroku w sprawie SK 60/03, że ten wzorzec kontroli jest nieadekwatny do oceny przedstawionego zagadnienia. Zgodne z prawem czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków, nie nabierają charakteru działań nielegalnych przez to, że postępowanie karne zakończone zostało prawomocnym niewinnością. Błąd, odmiennosc oceny dowodów i kwalifikacji prawnej działań obywatela przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, nie przesądzają *per se* o nielegalności ich poczynań. Tym samym nie zachodzi merytoryczny związek pomiędzy kodeksowym uregulowaniem problematyki

zwrotu kosztów postępowania karnego a wynikającym z art. 77 ust. 1 Konstytucji prawem do uzyskania odszkodowania.

8. Trybunał Konstytucyjny na marginesie stwierdza, że pewnego naświetlenia wymaga zakres pojęciowy użytego przez ustawodawcę wyrażenia „uzasadniony wypadek” oraz jego praktyczne funkcjonowanie w orzecznictwie sądowym. Wyrażenie to jest pojęciem niedookreślonym, co jednak nie oznacza, że wadliwym czy też niedopuszczalnym w systemie prawnym. Wręcz przeciwnie – pojęcia niedookreślone chronią prawodawcę przed nadmiernie kazuistycznym podejściem do rzeczywistości i pozwalają uelastyczyć system prawny. Analizując znaczenie zawartego w zaskarżonym przepisie wyrażenia „uzasadniony wypadek”, przedstawiciele nauki prawa i procesu karnego wskazują, że koszty poniesione na obrońcę z wyboru sąd „może przyznać” wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności. Jako przykład „uzasadnionego wypadku” podają poniesienie dużych wydatków przez uniewinnionego pozostającego w trudnej sytuacji rodzinnej lub materialnej (nie do tego stopnia jednak, by mógł skorzystać z obrony z urzędu) albo poniesienie wydatków nadmiernych, spowodowanych długotrwałością procesu czy też koniecznością dojazdów do odległej siedziby sądu. Ponadto zwrot kosztu ustanowienia obrońcy może wiązać się – zdaniem przedstawicieli doktryny – z podstawą orzeczenia uniewinniającego albo umarzającego postępowanie, np. z wykazaniem bezzasadności oskarżenia czy też istnieniem alibi wcześniej podnoszonego, ale niesprawdzonego przez oskarżyciela.

Uzupełniając te ustalenia doktrynalne, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że użyte przez ustawodawcę wyrażenie „uzasadniony wypadek” nie jest równoznaczne z wyrażeniami: „wypadek” (w sensie „zdarzenie”, czy „okoliczność”) „nieliczny”, „niecodzienny”, „rzadki”, „odosobniony”, „sporadyczny” czy „nadmierzony”. Wynika to z faktu, że samo pojęcie „uzasadniony” na gruncie językowym jest tożsame z takimi pojęciami jak: „słuszny”, „zasadny” czy „umotywowany”. Tym samym przesłanką obciążenia Skarbu Państwa kosztami obrony z wyboru osoby uniewinnionej jest istnienie pewnych motywów, czyniących zwolnienie takiej osoby z poniesionych kosztów „słusznym”. Choć więc zasadą było, że Skarb Państwa wymienionych wydatków nie ponosił, a jego obciążenie stanowiło pewien wyjątek, trudno jednak przyjąć, by owa wyjątkowość przemawiała za „rzadkością” jego stosowania albo nadzwyczaj rygorystycznym, czy wręcz „bezdusznym”, traktowaniem obywateli przez sądy. Za takim tokiem rozumowania przemawia dodatkowo fakt, że prawodawca wielokrotnie używa pojęcia „wypadek (przypadek) szczególnie uzasadniony”, które w samym k.p.k. występuje siedmiokrotnie (w art. 73 § 2, art. 214 § 1, art. 238 § 1, art. 310 § 2, art. 317 § 2, art. 589c § 5 i art. 607m § 2). Skoro zaś racjonalny prawodawca alternatywnie stosuje sformułowania „uzasadniony” i „szczególnie uzasadniony”, to z całą pewnością nie nadaje im identycznej treści i nie uznaje ich za równoznaczne.

9. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że niniejszy wyrok ma charakter zakresowy i rozstrzyga, że w wypadku zapadnięcia prawomocnego wyroku uniewinniającego zasadą polskiego procesu karnego staje się zwrot kosztów obrońcy z wyboru. Ustawodawca powinien w możliwie krótkim czasie podjąć działania mające na celu dostosowanie brzmienia zakwestionowanego przepisu do sentencji orzeczenia. Trybunał Konstytucyjny podkreśla jednak, że nie jest jego rolą proponowanie ustawodawcy konkretnych rozwiązań pozwalających na optymalne uregulowanie zagadnień będących przedmiotem orzeczenia. Wskazuje natomiast na zasadność postulatów *de lege ferenda*, zgłoszonych przez Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Fundację, zdaniem których ustawa mogłaby przewidywać precyzyjnie zdefiniowane wyjątki od zasady zwrotu osobie uniewinnionej

kosztów adwokackich. Przedstawione w piśmie Fundacji przykładowe regulacje omawianego zagadnienia w systemach prawnych innych państw mogłyby stanowić dla polskiego ustawodawcy interesujący materiał wyjściowy, zwłaszcza że istnieją różne podstawy zarówno uniewinnienia, jak i umorzenia postępowania. Tym samym Trybunał Konstytucyjny – statuując wyżej wymienioną zasadę (zwrotu kosztów obrony z wyboru) – nie wyklucza możliwości uwzględnienia w nowej regulacji wypadków, w których uzasadniona byłaby całkowita albo częściowa odmowa zwrotu kosztów obrony z wyboru. Do ustawodawcy – w ramach konstytucyjnie dopuszczalnego „luzu regulacyjnego” – należy też rozważenie, czy zwrot kosztów obrony winien następować według stawek umownych (rynkowych) czy też określonych przepisami prawa (tak jak czyni to np. art. 98 § 3 k.p.c.).

Niezależnie od powyższych ustaleń, do czasu ingerencji ustawodawcy w sytuacjach normowanych art. 632 pkt 2 k.p.k. zastosowanie może znajdować powołany przez Prokuratora Generalnego art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., który w odniesieniu do podlegających zwrotowi kosztów procesu wskazuje wyraźnie wydatki uzasadnione, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.